

► Janusz Starościk\*

# Słabe punkty projektu ustawy o OZE w opinii SPIUG

W dniu 22.12.2012 został podany do wiadomości publicznej długo oczekiwany projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii. Projekt powstawał dosyć długo, bez szczególnych konsultacji społecznych podczas jego tworzenia. Dlatego oczekiwania środowiska instalacyjno-grzewczego wobec nowego aktu prawnego były bardzo wysokie. Spodziewaliśmy się, że tak oczekiwany akt prawny, razem z nowelizacją „Prawa energetycznego” oraz „Prawa gazowego”, uzna w większym zakresie ciepło i chłód wytwarzane za pomocą OZE. Chodzi tutaj głównie o ciepło i chłód uzyski-

wane w instalacjach z pompami ciepła oraz kolektorami słonecznymi, jak też ciepła pochodzącego ze spalania czystej biomasy, a nie współspalania jej z węglem kamiennym lub brunatnym. Oczekiwaliśmy, że nowa ustawa będzie bodźcem do dynamicznego rozwoju produkcji energii w oparciu o źródła rozproszone. W obecnej sytuacji, gdy dekapitalizacja dużych jednostek sięga już gigawatów mocy, a ich modernizacja to kwestia wielu lat i to pod warunkiem zapewnienia finansowania inwestycji, rozproszone źródła energii dają jedyną możliwość uzupełnienia deficytu ener-

## Potencjał rynku pomp ciepła i kolektorów słonecznych w Polsce, a stopień jego wykorzystania

Jeżeli przyjmiemy, że w Polsce jest zainstalowane ok. 25 000 pomp ciepła, o średniej mocy założmy 10 kW, to mamy już potencjalnie 250 MW zainstalowane w pompach ciepła. Potencjał Polski w zakresie możliwości zastosowania pomp ciepła jest wykorzystany tylko w niewielkim procencie.

Jeżeli dodatkowo uwzględnimy kolektory słoneczne, których mamy w Polsce zamontowanych szacunkowo 820 tys. m<sup>2</sup> pod koniec 2011 roku przy założeniu 400 W z m<sup>2</sup> kolektora, to mamy ponad 300 MW zainstalowanej mocy z kolektorów słonecznych, także przy wykorzystanym w niewielkim stopniu potencjale Polski w tym zakresie.

gii w krótkim czasie. Ponadto, rozproszone źródła ciepła z OZE nie są ujmowane w żadnych miarodajnych statystykach, aby dotrzeć je do ogólnych bilansów energii wytwarzanej w źródłach odnawialnych.

### Brak efektywnych programów wsparcia

Jak dotąd, instalacja urządzeń grzewczych opartych o OZE odbywa się praktycznie w oparciu o własne środki i determinacje inwestorów. W stosunkowo niewielkim stopniu część instalacji powstała przy wsparciu programów finansowych m.in. Eko Funduszu, Regionalnych Programów Operacyjnych, Programów Operacyjnych Infrastruktura i Środowisko, Programy Rozwoju Obszarów Wiejskich, Funduszy Szwajcarskich oraz programów WFOŚiGW, które były skierowane do gmin i jednostek publicznych. Jedynym programem z definicji skierowanym do odbiorcy końcowego, jest program wsparcia dla kolektorów słonecznych realizowany przez NFOŚiGW. Projekt ustawy o OZE niewystarczająco traktuje zagadnienie wytwarzania ciepła i chłodu przez instalacje oparte o OZE, w tym pompy ciepła i kolektory słoneczne. Zapisy dotyczące możliwych form wsparcia dla wytwarzania ciepła przez OZE oraz procedur dotyczących tworzenia tego typu instrumentów wydają się niewystarczające. Dotyczy to zarówno wysokości poziomu wsparcia, jak też procedur dla tworzenia zasad programów idących w tym kierunku.

### Brak wspierania „prosumentów”

Brakuje jakichkolwiek zapisów dotyczących funkcjonowania instytucji tzw. „prosumenta” tj. producenta energii w mikroinstalacjach zużywającego na własne potrzeby i sprzedającego energię do lokalnej sieci. Tego typu rozwiązania są promowane w in-

nych krajach UE, ponieważ ich sens to produkcja energii w miejscu jej zużycia i redukcja obciążenia sieci przesyłowych. Ustawa w założeniu miała być modyfikacją i kontynuacją dotychczasowych uregulowań dotyczących energii produkowanej z OZE opartej na systemie certyfikatów wytwarzanej energii. Pragniemy zwrócić uwagę, że większość krajów UE wycofuje się z tego systemu. W modelu „zielonych certyfikatów” energia elektryczna z OZE jest sprzedawana na rynku, jej producenci konkurują na tym rynku z producentami energii konwencjonalnej, a dostawy energii z OZE mają wpływ na kształtowanie się ogólnych cen rynkowych energii elektrycznej. Natomiast w modelu feed-in tariff energia elektryczna z OZE nie jest bezpośrednio sprzedawana na rynek. Na operatora systemu **nakłada się obowiązek**, zakupu energii elektrycznej z OZE po określonych z góry cenach gwarantowanych. Wolumen energii odnawialnej jest rozdzielany na odbiorców końcowych i finansowany poprzez opłaty włączone w taryfę sieciową.

**Przypomnijmy: w obecnym projekcie ustawy zniknął obowiązek zakupu energii pochodzącej z OZE przez operatorów energetycznych.** W systemie feed-in tariff można różnicować wysokość wsparcia w zależności od stopnia rozwoju technologicznego konkretnej technologii OZE. Technologie niedostatecznie rozwinięte są wspierane mocniej, w miarę komercjalizacji technologii stopień wsparcia maleje, co jest zawarte w odpowiednich aktach prawnych. Jak to funkcjonuje, można za przykład przytoczyć niemiecką ustawę o OZE. Mechanizm „Zielonych Certyfikatów” jest systemem, w którym najwięcej zarabia ten producent energii odnawialnej, który produkuje ją naj-

\* Janusz Starościk, prezes zarządu SPIUG

taniej (bo cena rynkowa certyfikatu danego „koloru” jest jedna, a liczba „kolorów” ograniczona). Tym samym innowacyjne technologie – które w początkowej fazie stosowania mogą być droższymi rozwiązaniami – mogą nie mieć szans przebić się na rynek i upowszechnić do poziomu, który spowodowałby obniżkę kosztów wytwarzania do poziomu rynkowego. W ten sposób istnieje niebezpieczeństwo wspierania importu wycofywanych z użytkowania starych urządzeń OZE z Europy Zachodniej, a nie wspierania rozwoju krajowych innowacyjnych technologii lub implementowania tego typu nowoczesnych technologii w Polsce.

Zarówno w propozycji ustawy, jak i w proponowanych zmianach ustaw brakuje ważnej transpozycji Dyrektywy OZE; tzn. zalecenia promowania technologii OZE o wystarczającej wysokiej efektywności.

### Popieramy konieczność stosowania urządzeń spełniających określone wymagania

W stanowisku przygotowanym przez naszych kolegów z PORT PC zawarte zostały bardzo ważne tezy, pod którymi SPIUG też się podpisuje:

#### „Artykuł 13 Procedury administracyjne, przepisy i kodeksy

W odniesieniu do przepisów i kodeksów budowlanych państwa członkowskie promują stosowanie systemów i urządzeń ogrzewania i chłodzenia wykorzystujących odnawialne źródła energii, prowadzących do znaczącej redukcji zużycia energii. Państwa członkowskie stosują, tam gdzie istnieją, etykiety energetyczne, oznakowanie ekologiczne lub inne dostępne odpowiednie certyfikaty lub normy ustanowione na poziomie krajowym lub wspólnotowym jako zachętę do stosowania

takich systemów lub urządzeń. W przypadku **biomasy** państwa członkowskie promują technologie przekształcania osiągające skuteczność przekształcania energii wynoszącą **co najmniej 85%** w zastosowaniach mieszkalnych i komercyjnych oraz **co najmniej 70%** w zastosowaniach przemysłowych.

W odniesieniu **do pomp ciepła** państwa członkowskie **promują te spełniające minimalne wymagania dotyczące oznakowania ekologicznego ustanowione w decyzji Komisji 2007/742/WE z dnia 9 listopada 2007 r.** określającej kryteria ekologiczne dotyczące przyznawania wspólnotowego oznakowania ekologicznego pompom ciepła zasilanym elektrycznie, gazowo lub absorpcyjnym pompom ciepła. W odniesieniu do energii ciepła słonecznego państwa członkowskie promują certyfikowane urządzenia i systemy oparte na normach europejskich, jeżeli takie istnieją, w tym oznakowaniu ekologicznym, etykietach energetycznych i innych technicznych systemach odniesienia ustanowionych przez europejskie organy normalizacyjne”.

### Uwagi odnośnie certyfikacji instalatorów

Osobnym tematem wymagającym rzetelnego dopracowania jest implementacja Dyrektywy Unijnej 28/2009/WE w zakresie certyfikacji instalatorów uprawnionych do montowania mikroinstalacji OZE. Brakuje informacji od kiedy wymagane są certyfikaty instalatora mikroinstalacji – jeżeli nie będzie okresu przejściowego, zrobi się galimatias prawny, tym bardziej, że grozi kara 2000 zł za wykonanie takiej instalacji bez certyfikatu. W art. 72.1 jest co prawda określony termin 31.12.2015. Niestety nie wiadomo, czy to jest termin okresu przejściowego. Brakuje dokładnej informacji co do okresu przejściowego,

między uchwaleniem Ustawy i wejściem jej w życie, a techniczną możliwością wypełnienia jej zapisów w zakresie uprawnień instalatorów. Jest to o tyle ważne, że nie można dopuścić, aby z dniem wejścia ustawy w życie, okazało się nagle, że nie ma kto montować instalacji do czasu odbycia pierwszych szkoleń i egzaminów.

Przyjmując, że 31.12.2015 r. jest datą końca okresu przejściowego, SPIUG zaproponował, aby do tego dnia za dokument równoważny z certyfikatem instalatora pomp ciepła i płytkich systemów geotermalnych oraz instalacji opartych na energetyce słonecznej uznać odbyte szkolenie u producenta pomp ciepła, kolektorów słonecznych, systemów fotowoltaicznych, potwierdzone zaświadczeniem ukończenia szkolenia oraz złożonym z wynikiem pozytywnym egzamin przed komisją przy prezesie UDT. Tego typu rozwiązanie pozwoliłoby na funkcjonowanie rynku, do czasu przyjęcia końcowych rozwiązań dotyczących szkoleń instalatorów.

Należy także określić cel, dla którego instalator ma posiadać taki certyfikat. W projekcie ustawy jest szereg przepisów skutecznie ograniczających grono instalatorów, którzy mogliby tego typu prace wykonywać. Podana lista wszystkich wymogów, jest w większości przypadków trudna do spełnienia jednocześnie.

O fakcie, czy ktoś może wykonywać tego typu instalacje, czy nie, powinna decydować fachowość danego instalatora potwierdzona w precyzyjnie zdefiniowany sposób. Niestety, nigdzie nie zostały określone wytyczne, kto może przeprowadzać szkolenia wymagane do uzyskania uprawnień przez instalatora, w jakiej instytucji,

w jakim zakresie? SPIUG przekazał postulat o określenie warunków autoryzacji ośrodka szkoleniowego oraz zakres programowy szkoleń, aby nie stworzyć monopolu żadnej jednostki do przeprowadzenia szkoleń, jedynym kryterium powinien być bowiem pozytywny efekt szkolenia, które da wszystkim instalatorom równą szansę do przystąpienia do egzaminu.

Minister czy inna instytucja np. UDT, powinna zatwierdzać program takiego szkolenia, a potem dopiero organizować egzaminy. Tylko transparentne zasady określające zakres wymogów do spełnienia przez ośrodki szkoleniowe, oraz ustalenie jednolitego programu szkoleń, pozwoli w sposób prawidłowy rozwiązać sprawę uprawnień instalatorów mikroinstalacji OZE.

Tezy zawarte w powyższym opracowaniu nie wyczerpują w pełni listy wszystkich uwag dotyczących zapisów zawartych w projekcie Ustawy o OZE. SPIUG skupił się głównie na konsekwencjach zaproponowanych zapisów w projekcie ustawy, które mogą mieć wpływ na branżę instalacyjno-grzewczą.

Część zawartych powyżej spostrzeżeń była dyskutowana z innymi organizacjami branżowymi, m.in. na forum Polskiej Rady Koordynacyjnej OZE, której SPIUG jest aktywnym członkiem i jest zbieżna także ze stanowiskami kolegów z innych stowarzyszeń.

*Uwagi Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych w sprawie projektu ustawy o OZE zostały złożone 06.02.2012 do Ministerstwa Gospodarki. Pełny tekst wniosku złożonego do MG jest dostępny na stronie [www.spiug.pl](http://www.spiug.pl)* ■

REKLAMA

KLIMATYZACJA PL  
SZUKASZ INFORMACJI?  
ZNAJDZIESZ JE U NAS!  
OGRZEWNICTWO PL  
BOK: tel/fax: 42 653- 57- 03, 661 42 66 06, 661 42 66 01  
E-MAIL: redakcja@klimatyzacja.pl, redakcja@ogrzewnictwo.pl